Nr. 204. w Srodę dnia 1. Września 1858.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 31. Sierpnia. — Z Aleksandryi donoszą pod d. 23. b. m., że tam odkryto pomiędzy muzułmanami sprzysiężenie na obalenie obecnego rządu. Czterech baszów aresztowano.

Wiedeń, 31. Sierpnia. — Dzisiejsza austryacka korespondencya pisze, że przedsiewzięto środki na rehabilitacyą banku narodowego.

Z Aleksandryi donoszą pod d. 24. b. m., że tam odkryto spisek na życie wicekróla Egiptu, a winnych poaresztowano.

Berlin, 1. Września. — Najj. Pan raczył nadać rendantowi kasy państwa umorzenia długów, tajn. radzcy nadwornemu Rolke w Berlinie, order orła czerwonego 2. klasy z dębowem liściem, byłemu majorowi i dziedzicowi v. Veltheim w Schwenflies, powiecie Nieder Barnim, order orła czerwonego 3. klasy, tudzież nauczycielowi Messnerowi i organiście Teufelowi w Krauchenwies powszechną oznakę honorową.

Berlin, 31. Sierpnia. — J. kr. w. książe pruski słuchał dziś po południu o godz. 2. referatu prezesa ministerstwa.

— Bawi tu od niejakiego czasu jeden wyższy urzędnik rosyjski, celem obznajmienia się z biegiem interesów w ministerstwie rólniczem i administracyą i organizacyą tegoż, ponieważ rząd rosyjski ma zamiar zaprowadzić także u siebie ministerstwo rolnictwa. Tenże urzędnik znosił się w téj mierze po razy kilka z bar. v. Manteuflem.

Kolonia, 30. Sierpnia. — Kolońska gazeta pisze o pobycie królowéj Wiktoryi tudzież księcia małżonka w tem mieście co następuje: po zwiedzeniu przez dostojnych gości wczoraj naszego miasta, udali się napowrót do Deutz na śniadanie, po którem wrócili do miasta, objechali je i obejrzeli co znakomitszego, i około godziny 7. znów wrócili do Deutz. O ½8. był wielki obiad u Najj. Państwa, na który były zaproszone najwyższe władze wojskowe i cywilne, a między innymi i burmistrz miasta Kolonii i kr. szambelan hr. v. Fürstenberg-Stammheim. Po obiedzie około godziny 9. zagrzmiały ciężkie działa ustawione niedaleko wieży bawarskiéj i dały znak do oświetlenia strony nadbrzeżnéj kolońskiéj, na co się przysposobili obywatele kolońscy i władze. Iluminacya zupełnie się udała, bo niebo pięknie się wypogodziło. Oświetlenie tumu było koroną jak zawsze całéj iluminacyi. Olbrzymia ta świątynia począwszy od dołu do szczytów stanęła w ogniach purpurowych i rzucała urocze światło na wszystkie części pysznéj budowy i zaznaczała tysiączne linie, na które jest ona podzielona misternie. Tum koloński stanął w całym swoim majestacie i szczególniéj pięknie się przedstawiał z prawego brzegu Renu. Królowa angielska wraz z małżonkiem przypatrywali się temu wspaniałemu widokowi z balkonu i po razy kilka wynurzali swój podziw i wdzięczność dobremu miastu, które ich tak okazale powitało. Odjazd dostojnych gości był naznaczony na dziś przed południem o godzinie 10. Na kilka minut przed tym czasem, przybyli dostojni goście do dworca reńskiéj kolei żelaznej przy bramie Trankgasse, dokąd także przybyły naczelne władze wojskowe i cywilne na pożegnanie. Z wybiciem godziny 10. opuścił pociąg nadzwyczajny z dostojnymi gośćmi Kolonią, na których czeka J. kr. w. książe Brabancki w Verviers i towarzyszyć im będzie do Antwerpii.

Drezno, 29. Sierpnia. — J. kr. w. arcyksiąże Ludwik Wiktor przybył tu w d. 27. b. m. o godzinie 9. wieczorem i dziś po południu udał się w dalszą podróż przez Lipsk.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 27. Sierpnia. — Najj. Pan, zgodnie z wnioskiem zarządzającego służbą cywilną, dozwolić znajdującemu się Francyi wychodzcy polskiemu, Ernestowi Jungowskiemu, powrócić do Królestwa Polskiego, na zasadach ukazu najwyższego z dnia 15. Maja 1856 roku.

Warszawa, 28. Sierpnia. — Najj. Pan zgodnie z wnioskiem zarządzającego służbą cywilną, dozwolił na pozostanie w Królestwie Polskiem wychodźcy polskiego, Antoniego Krygrowskiego, który powrócił z Anglii do kraju tutejszego, bez stosownego na to pozwolenia.

— Zarząd okręgu pocztowego Królestwa Polskiego. Kareta osobowo-listowa, wyprawiona z Radomia do Kiels, z passażerami, w d. 2. Maja r. b., na trakcie między Suchedniowem i Kielcami, spaliła się wraz z całą korespondencyą i rzeczami pasażerskiemi. Wypadek ten wynikł, jak śledztwo wykazało, z palenia w karecie fajki lub cygara. Z tego powodu władza wyższa wzbroniła na przyszłość podróżnym palenie w karetach pocztowych, fajek lub cygar; o czem podaje się do powszechnéj wiadomości. — Z upoważnienia naczelnika okręgu, radzca zarządu J. Grzecznarowski. — Naczelnik sekcyi Adamski.

— Wczoraj grone przyjaciół i wielbicieli talentu wieszcza naszego Władysława Syrokomli (Ludwika Kondratowicza), pożegnało go z powodu wyjazdu jego z Warszawy. Syrokomla po kilkodniowym pobycie w tem mieście, udał się do Wilna, dokąd pospieszył z powodu smutnéj wiadomości o ciężkiéj słabości sędziwego ojca jego.

Warszawa, 29. Sierpnia. — Jenerał-adjutant książe Gorczaków, głównodowodzący armią 1szą, namiestnik Królestwa, powrócił do Warszawy wczoraj z zagranicy, wraz z dostojną małżonką swoją, księżną namiestnikową.

— Pomimo stagnacyi w handlu księgarskim, dosyć jest wiadomości z pola literackiego. Michał Gliszczyński, ogłasza obszerną monografię we 2ch tomach p. n. »Jan Huss«, w wydaniu ozdobnem z wizerunkami Hussa i Zyszki. Profesor Jan Szwajnic autor »Historyi Rzymskiéj«, który od lat wielu pracuje nad napisaniem »Historyi powszechnéj«, posunął już tak daleko swą pracę, że zamyśla z końcem r. b. lub na początku przyszłego, wydać »Dzieje starożytne« w 3ch wielkich tomach. Całość »Historyi powszechnéj« Szwajnica obejmie 8 do 9 obszernych tomów. W drukarni J. Ungera, rozpoczął się druk drugiego wydania poprawnego i powiększonego a doprowadzonego do r. b. »Historyi literatury polskiéj« w zarysach K. Wł. Wojcickiego. Z dniem 1. Października zacznie w zeszytach wychodzić pismo: »Obrazy i rozbiory krytyczne literatury współczesnéj«, pod redakcyą Henryka Lewestama. Pomoc współpracowników zdolnych ma sobie zapewnioną. Karol Czerniawski, znany z wybornéj rozprawy »O tańcach«, ogłoszonéj dawniéj w »Bibliotece Warszawskiéj«, przejrzawszy takową i znacznie pomnożywszy, wydać zamierza w osobnéj książce illustrowanéj. Rysunki do drzeworytów wykona F. Kostrzewski znany artysta. »Ruch muzyczny« pismo tygodniowe, rok drugi wychodzące, zjednywa sobie coraz większe upowszechnienie. Krytyka teatralna, która nietylko opery obejmuje ale dramata i komedye, odznacza się sądem bezstronnym i gruntownością.

Przybył tu stały mieszkaniec Berlina p. Karol Forster, który po wydaniu »Rzutu oka na ostatnie pisma polityczno-filozoficzne Guizota«, rozpoczął wydawnictwo: »Zbiór dzieł użytecznych z różnych języków zebranych«, ogłoszeniem tłumaczenia dzieła Thiersa »O własności. Dzieło to, już było w Warszawie znane w przekładzie, równocześnie prawie z wyjściem oryginału. Pan Forster w dalszym ciągu, więcéj zajmującą ma wydać pracę: »o klasach roboczych we Francyi i w Niemczech«.

Śmierć dziesiątkuje lekarzy naszych, niedawno pełen zdolności i talentu w kwiecie wieku umarł doktor Buksicki syn zasłużonego i prawego urzędnika, onegdaj w 26 roku zgasł Artur Wierzbowski doktor medycyny. Od nowego roku, dziewięciu straciliśmy doktorów.

Straszna zbrodnia jest celem powszechnéj rozmowy. Niedaleko Warszawy kobieta już nie młoda, matka dorosłych dzieci, rozkochana, postanowiła męża otruć, aby oddać rękę ulubieńcowi swemu. W tem celu przygotowała truciznę, ale nie wypił jéj ten komu była przeznaczona, tylko młoda i urodna córka, niedawno zaręczona. Śmierć jéj nagła, tak przeraziła zbrodniarkę, że w trwodze uciekła do lasu, gdzie już schwytaną została i właściwemu sądowi oddaną. Zbliżeni związkami krwi do téj rodziny, zarówno jak przyjaciele i znajomi, srodze dotknięci zostali tą zbrodnią.

Dyrektor Pfeiffer z trupą wszystkie objeżdża większe miasta Królestwa Polskiego. W Łodzi, mającéj do 30,000 mieszkańców prawie samych Niemców, zamierzał przez dni cztery tylko dawać przedstawienia, a dał ośmnaście, teraz wyjechał do Piotrkowa; wszędzie gdzie przybywa znajduje sympatye i zgromadza licznych widzów. Z przedstawień w Łodzi, znawcy chwalą szczególniéj Łobzowian, które nieustępywało w niczem teatrowi Rozmaitości u nas.

Pamiętnik religijno-moralny często podnosi głos teraz w przedmiotach, na które należy zwrócić uwagę, pisma zaś codzienne których to powinno być rzeczą, milczą. W zeszycie na miesiąc Sierpień czytamy: »Kto tylko wzdłuż i wszerz przebiegł naszą ucywilizowaną Europę, nie wiedział zapewne, aby lubownicy zimnych kąpieli ukazywali się na miejscach publicznych, w rzekach i wodozbiorach obnażeni. Przestrzegają bowiem tego ustawy policyjne, przy podobnych zakładach wywieszane, i znajdują się tam umyślnie dla kąpiących się, przyrządzone na to koszule lub majtki, które się za małą opłatą wynajmują. Czyby nie dało się i u nas zaprowadzić podobnego a tak chwalebnego zwyczaju; i uszanować wstydliwość, tę pierwszą strażniczkę czystych obyczajów?« Uwaga redakcyi bardzo sprawiedliwa; my tu dodamy, że pożądaną rzeczą byłoby, ażeby łazienki wiślane oddzielone były dla mężczyzn i kobiet; często te bowiem są narażone na gburowatość i niegrzeczność naszych młodzików.

Litografia A. Pecq'a przygotowywa do listów widoki Warszawy w trzech tyntach. Zbiór cały wyniesie 24 widoki; z gotowych odbić odznaczających się

rysunkiem i odbiciem widzieliśmy; widok Pragi z nowego zjazdu i zamek królewski od strony tarasu; zamek od strony placu z kolumną Zygmunta IIIgo i wodotryskami; cerkiew rosyjska. Cena półarkusza z jednym widokiem kosztuje groszy dziesięć. Wydawnictwo wizerunków królów polskich podług rysunku A. Lessera, z tekstem Juliana Bartoszewicza ciągle postępuje; gotowy zeszyt nowy, obejmujący portrety Jadwigi, Jagiełły i Władysława Warneńczyka, wkrótce puszczonym będzie w obieg. Cała publikacya, która najświetniejszego doznała przyjęcia, liczy obecnie bowiem przeszło 900 prenumeratorów, ukończoną w zupełności będzie w Marcu r. b.

Donosiłem wam o zakładzie młyna zbożowego w Zegrzu, budowle po nad wybrzeżem Narwi z szybkością się wznoszą; zarazem pracują na drogą murowaną (szosse) dwie przeszło wersty, która zakład ten połączy z głównym bitym traktem wiodącym z Zegrza do Łowicza przez Serock, Pułtus i Ostrołękę.

Ruch w handlu zbożowym odżywił się wielce teraz; żydzi kręcą się za kupnem żyta i pszenicy. Na pszenicę już wiadomy powszechny nieurodzaj. W wielu miejscach przy kilkudniowych deszczach porosła tak w snopach jak na pniu. Na Ukrainie całéj prawie, rodzaj rdzy, spadłéj z bujną rosą, zniszczył zasiewy pszenicy, rokujące plon bujny i obfity. Cz.

— Wiadomo jest każdemu, że ledwo pokaże się jaki ukaz lub postanowienie rady administracyjnéj Królestwa, już napotykają się trudności onych wykonania, pokazują się sprzeczności lub potrzeby przerobień, dodatkowych rozporządzeń i tym podobnych zmian cechujących dzieło, poczęte bez gruntownego przewidzenia nasunąć się mogących przeszkód. Wprawdzie administracyjne urządzenia nigdy i w żadnym kraju stałemi pozostać nie mogą, albowiem natura tych urządzeń jako zawisła od potrzeb czasowych, jako idąca z postępem rozwijającego się wykształcenia narodowego, licznym i częstym ulegać musi przekształceniom. Lecz u nas jak powiedziałem każdy poród jest lekkim, tylko egzystencya takiego płodu zbyt nietrwała a to z dwóch następujących przyczyn: raz, że nowe urządzenia tworzą nie istotne potrzeby lub okoliczności, lecz osoby stojące na czele rządu, pragnące widzieć we wszystkiem co ich poprzednicy zrobili, złą i niedołężną stronę, a powtóre, że sam rząd i z góry spływające insynuacye, pragną w nowych urządzeniach widzieć ile możności ich podobieństwo z takiemiż urządzeniami w cesarstwie rosyjskiem istniejącemi. Niezbyt dawno z polecenia jak mówią w. księcia Konstantego wyszła w Petersburgu broszurka znakomitego pióra, dowodząca, że prawodawstwo i administracya rosyjska nie ma żadnéj legalnéj ani z charakterem narodu i jego potrzebami zgodnéj zasady, że jest dziełem kaprysu samowładzcy, niedołężną klejonką niedołężnych głów państwa, i że w naturalnym porządku rzeczy nie Polska od Rosyi, ale przeciwnie Rosya do Królestwa prawa swe stósować by powinna. Mimo to, zgrzybiały system wielu zwolenników starszyzny rosyjskiéj dotąd jest tego zdania, że zawojowanemu krajowi celem zlania go ze zwyciężcami, prawa swe choćby niestosowne i niewłaściwe narzucać potrzeba.

W takim to duchu mamy już wiele praw, wiele postanowień: Kodeks karny Królestwa jest owocem zastosowania prawodawstwa rosyjskiego, owocem niedojrzałym i niepraktycznym. I w takim znowu duchu ma powstać u nas nowe prawo o cudzoziemcach. Zadobrze już było cudzoziemcom w Królestwie, którzy na ołtarz krajowego dobra poznosili pracę swą, zdolności i kapitały. Czy z widoków politycznych chińskiego ogrodzenia granic Królestwa od wszelkich napływów demokracyi europejskiéj, czyli też ze względów uchronienia Polaków od napływu cudzoziemców, i zachowania ich czysto-nieskażonéj narodowości, podobało się rządowi ograniczyć w Królestwie dotychczasowe używanie przez nich praw cywilnych, jak to się dzieje w prowincyach cesarstwa, a natomiast wszelkiemi środkami ułatwić poddanym wielko-rosyjskich gubernij cesarstwa możność zalewania ubogiego kraju naszego gromadami brodatych kacapów, dziegciem i żydowską spekulacyą. Co większej, nowo ułożone prawo względem cudzoziemców, wbrew od wieków istniejącemu porządkowi prawnemu, zachciało się uczynić obowiązującem wstecz aż do roku 1832.

Projekt o którym mówiłem ma na celu ani mniéj ani więcéj, tylko zabronienie cudzoziemcom nabywania wszelkich nieruchomości w Królestwie, i zmuszenie już tych którzy je czy to prawem własności, czy wieczystéj dzierżawy lub zastawu posiadają, do wyzucia się z takowéj w ciągu lat 10 od daty ogłoszenia prawa. Dla kupców cudzoziemskich zrobiono ten wyjątek, że dopóki będą mieszkać w Królestwie i zapisywać się do gildyj kupieckich, mogą posiadać nieruchomości, a zresztą wszyscy inni dziś posiadający takowe majątki, których wedle wykazów statystycznych wartość stanowi 22,000,000 rs. muszą w ciągu lat 10 albo sprzedać takowe, albo przyjąć poddaństwo tutejszokrajowe. W razie odciągania się, rząd tworzy sobie prawo zająć majątki takowe w administracyę i sprzedać przez publiczną licytacyą. Pytam się teraz co za powód skłaniania do takiego środka, zkąd w razie sprzedaży znajdzie się taki ogrom kapitałów krajowych do nabycia dóbr cudzoziemców, a choćby się i znalazł, czem jego ubytek z kraju da się zastąpić? Kto przy takich warunkach będzie dbał o polepszenie przemysłu i rękodzielnictwa krajowego, jeżeli z widowni jego zniknę wzory, zniknie konkurencya? Kto wreszcie zastąpi tysiące rąk obrabiających grunta, w których dziś obcy przybysze jako koloniści zostają? Otóż wprzód nim się miało pisać prawo o cudzoziemcach, nim się zakładało koleje żelazne mające ułatwiać komunikacyę i stosunki wzajemne państw ościennych, potrzeba było spojrzeć głębiéj w istotę rzeczy, jéj skutki w przyszłości, źródła bogactwa krajowego i urządzenia innych państw europejskich. Ale dla tego że w Rosyi istnieją takie prawa, rzucać na hazard przyszłość kraju i mienie tysiąca pracowników, to dziś w XIXtym wieku jest grzechem nie do darowania!

W następnych moich listach starać się będę w miarę spostrzeżeń, podawać ducha innych tworzących się projektów, a obecnie donoszę o nowym pojawie literackiego ruchu u nas, to jest o zamierzonem przez p. H. Lewestama wydawnictwie pisma poświęconego wyłącznie krytyce pod napisem: »Obrazy czyli rozbiory krytyczne literatury współczesnéj.« Stósowne pozwolenie cenzury warszawskiéj już p. Lewestam otrzymał; mówię stósowne, gdyż nowe u nas pisma peryodyczne, tylko kontrabanda pod nazwiskiem zeszytowych wydawane być mogą. Do współpracownictwa zaproszony został p. K. Kaszewski znany tłumacz trajedyi greckich i autor recenzyi utworów poetycznych pojawiających się często tak w Kronice jako też i Gazecie codziennéj. Pismo to obejmujące krytyczny przegląd pojawiających się utworów w literaturze naszéj, zawierać będzie recenzye dzieł i innych literatur wraz z charakterystycznym poglądem na rozwój działalności umysłowéj epoki teraźniejszéj. Wychodzić będzie zeszytami książkowemi co dni 10, stanowiąc na rok jeden tom; cena prenumeraty złp. 36 na rok. Szczerze i ochoczo przyklaskujemy téj nowéj, a tyle dla nas potrzebnéj publikacyi, albowiem oprócz recenzyi umieszczonych w Dodatku do Casu, które tylko jedynie na nazwę tę zasługują, piśmiennictwo nasze od lat kilku nie podlega żadnéj krytyce kierującéj opinią publiczną i talentem autorskim. Pojawiające się od czasu do czasu rozbiory krytyczne w peryodycznych pismach, są to po większéj części albo bezwzględne ody dla autorów zaszczycających współpracownictwem pisma powyższe, albo też gawędę o krytyce pełne osobistych i na żadnéj podstawie nieopartych zdań recenzentów pobłażliwych lub szydzących. Jednakże w dzisiejszych czasach oziębłości, wątpliwą zdaje się przyszłość takiego pisma, zwłaszcza też w granicach Królestwa. Dziwna rzecz, my stanowiący, że tak powiem prawie jądro narodowości polskiéj, najobojętniéj przyjmujemy wszelkie oznaki pojawiających się talentów ojczystych; gdyby nie Litwa, Podole, Wołyń, Ukraina, konsumujący $\frac{3}{4}$ części każdego wydawnictwa, księgarze nasi nie byliby w stanie przyjmować na siebie żadnych nakładów. Aleć podobno i pod innym względem obywatele Królestwa ustąpić muszą tamtejszéj szlachcie polskiéj. Swoim staraniem i za pomocą dobrowolnych składek, utworzyli oni teatr w Żytomirzu i stypendya dla ubogich studentów Polaków pobierających nauki w uniwersytecie kijowskich. U nas o takich ofiarach nie słychać, o udzieleniu jakiejbądź pomocy dla młodzieży przyszłych Polski reprezentantów nikt nie myśli, szlachta zjedzie się na jarmark, napije wina, ogra w karty i wraca oręć, siać i zbierać do przyszłéj sposobności zmarnowania owocu swéj i przodków swéj pracy. Czasem, jak obecnie obywatel i sędzia Marylski wystąpi z jaką ofiarą, lecz zwykle przytrafia się to mniéj zamożnym, albowiem miliony wolą zbywające od potrzeb swych fundusze spalić fajerwerkami, lub wybryzgać sztucznemi łechcącemi próżność ale nie gust wodotryskami. Otóż ten sędzia Marylski zamierza w dobrach swych Książenice niedaleko Warszawy wznieść pamięci Kazimierza Brodzińskiego pomnik, który już Władysław Oleszczyński znany artysta rzeźbiarz zacznie z kamienia ciosać. Również mamy złożony przez Wł. hr. de Broel-Platera fundusz rs. 1000 na pomnik Długosza, który w Krakowie ustawionym będzie; widać teraz pomniki w modzie. Dobrze to i pięknie, lecz zdaje mi się daleko szczytniejsze i godne większéj wdzięczności byłyby pomniki powystawiane w sercach zdolnéj a ubogiéj młodzieży naszéj, która z powodu braku funduszów zmarnieć musi, kołacząc żebraczą ręką do drzwi bogatszéj braci, o jałmużnę będącą zarazem ofiarą dla kraju jak i dla jego przyszłości. Cz.

Rosya.

Minister dworu przesłał do ogłoszenia zatwierdzony przez cesarza układ barw herbowych cesarstwa, jak takowe odtąd stale mają być używane na chorągwiach, banderach i ozdobach. Barwy są trzy ułożone w pasach poziomych. Górna czarna, środkowa złota lub żółta, dolna srebrna lub biała. Dwie pierwsze barwy są barwami herbu rosyjskiego: orzeł czarny w polu złotem, kokarda z tych barw złożona używaną już była przez cesarza Pawła, a na chorągwiach były te barwy już za cesarzowéj Anny. Pas srebrny dolny odpowiada srebrnemu jeźdźcowi (ś. Jerzemu), który jest herbem moskiewskim, a używał téj barwy w kokardach Piotr W. i Katarzyna II., tudzież cesarz Aleksander I., po wejściu do Paryża przydzielił biały pas do kokardy herbowéj.

Cesarz nadał herby osobiste braciom swoim Michałowi i Mikołajowi. Herb w. ks. Michała jest w srebrnem polu gryf czerwony, uzbrojony złotym mieczem i takąż tarczą, na któréj pas czerwony na pamiątkę herbu badeńskiego jego żony. Na czarnem obrzeżu herbu pięć lwich głów, cztery srebrne a cztery złote; na tarczy hełm z napisem »Z nami Bóg« przyozdobionym starodawną koroną cesarską. Po nad hełmem orzeł rosyjski z herbami krajów należących do Rosyi. Po za tarczą dwa działa złote skrzyżowane. Herb w. ks. Mikołaja jest następujący: Tarcza kształtu waryagskiego, w polu niebieskiem wianek z róż, z czerwonemi nasiennikami; na wianku dwa złote topory na krzyż, jako godło jlnego inspektora inżynieryi. Obrzeże czarne z głowami lwów jak w herbie poprzedzającym, hełm, napis i orzeł podobnież. Oba herby otoczone są łańcuchem orderu ś. Andrzeja.

Francya.

Paryż, 28. Sierpnia. — Z najlepszego źródła mogę panu donieść, że lord Palmerston nie myśli wcale oddać się wyłącznie życiu prywatnemu.

— Wyjazd dworu do Biarritz wstrzyma się z powodu panującéj tam zarazy.

— Zalecono pismom tutejszym, aby się nie zajmowały sprawami prasy. Pisma wieczorne zbijają pogłoskę o zamianie not między Anglią a Francyą co do sprawy Dżeddyh. W politycznych kółkach atoli nie mniéj mocno wierzą, że proszono lorda Derby o objaśnienie w téj mierze.

— Rząd otomański zamierza tu wydawać pismo, któreby trudniło się sprawą wschodu.

— Właśnie wyszedł pierwszy tam korespondent Napoleona I. Dzieło to interesowne wywrze tu i owdzie nie mały wpływ. Tom ten obejmuje 1018 listów. Tom drugi jest pod prasą.

— Wielką nowiną dnia jest małżeństwo marszałka Pelissier księcia Małachowy z doną Zofią Walerą margrabianką de la Paniega, która nie tylko połączona jest stopniem pokrewieństwa z cesarzową Eugenią, lecz nadto zawsze zaszczycała się jéj szczególną przyjaźnią, i cesarzowéj zawdzięcza te swaty. Panna Paniega, licząca lat 24 odznacza się świetnością wychowania, rzadkiemi darami umysłu i znakomitą pięknością, lecz nie posiada majątku. Bawi ona zwykle u hr. Monjo matki cesarzowéj i z nią odbywa podróże po Francyi. Z nią także była w Cherbourgu na wezwanie cesarzowéj. Tam to poznał ją książę marszałek kończący rok 68, którego siwiznę odmładzają laury, tam zajął się jéj przymiotami i pięknością i oświadczył się o jéj rękę. Ślub ma się odbyć na początku zimy. Z tem wydarzeniem w związku była pogłoska obiegająca po Londynie, że cesarz wynagrodzić pragnie znakomite zasługi księcia

Małachowy koroną. Zdaje się jednak, że nowe cesarstwo nie wątpi pod tym względem w ślady pierwszego cesarstwa.

— Constitutionnel zamieszcza z podpisem pana Renée następujące o konferencyach szczegóły:

»Konferencye mają sobie poruczoną organizacyę Księstw, ukończyły swą pracę po 3-miesięcznych zmudnych posiedzeniach, rezultat jéj atoli będzie jak wiadomo ogłoszony dopiero po wymianie ratyfikacyi. Nim to nastąpi, podamy dziś niektóre krótkie skazówki co do żywotnych punktów załatwienia sprawy.

Główna zasada zjednoczenia, jak ją Francya pojmowała, niedoszła do skutku, co łatwo było można przewidzieć znając usposobienia większéj części mocarstw i zmiany opinii pod tym względem. Lecz jeżeli rząd cesarski nieosiągnął, czego sobie życzył, a co według przekonania jego najlepszą jest podstawą, jaką nadać można nowemu stanowi rzeczy, jeżeli nieosiągnął zupełnego zjednoczenia, zdaje się jednak, że to co postanowionem zostało, dąży wprost do owego zjednoczenia, i że nowa organizacya uświęca je i urzeczywistnia pod wielu względami.

Obydwa księstwa, jeżeli dobrze zawiadomieni jesteśmy, uposażone są w instytucye polityczne całkiem jednakowe, a ta tożsamość napotyka się prawie we wszystkich stopniach prawodawstwa. I tak równość w obec prawa i w rozdziale podatków, wolność osobista, poszanowanie własności z wszelkiemi rękojmiami, zniesienie przywilejów kastowych, przypuszczalność do wszelkich urzędów, uświęcone są jednakiemi urządzeniami w obu prowincyach.

Rodzaj rady stanu, nieustającéj i wspólnéj obu krajom, znakomite dzierzy atrybucye, szczególniéj pod względem przygotowania praw. Jedyna ta rada mianowaną będzie łącznie przez hospodarów i zgromadzenia obu krajów.

Najwyższy trybunał sprawiedliwości i kasacyjny, którego członkowie nie będą mogli być usunięci, będzie również instytucyą wspólną obu krajom.

Co do zgromadzeń wyborczych, każda prowincya będzie mieć własne, względem czego nie głosowanie powszechne lecz wybór stanowić będzie. Zgromadzenia te bardzo ważną, jak zapewniają, odgrywać będą rolę w mechanizmie rządowym; do izb prawodawczych np. należeć będzie wybór hospodarów, dotąd wybieranych przez W. Portę. Będą oni wybierani wprost przez zgromadzenie każdéj z obu prowincyi pod warunkami dopełnienia pewnych zobowiązań oznaczonych konwencyą. W. Porta, która jak to przyznać należy, lojalnie wpływała do dzieła konferencyi, nadawać będzie tylko inwestyturę hospodarom.

Widoczną jest z tego ważność jaką mieć będą zgromadzenia obdarzone takiemi atrybucyami. Żaden akt hospodara nie będzie wykonalny aż po kontrasygnowaniu przez ministra.

Dokładne i surowe przepisy określają, jak nas zapewniano, odpowiedzialność ministrów w obec izb prawodawczych, a zgromadzenia te wykonywać będą w zakresie swéj władzy jak najsilniejszą kontrolę.

Najdelikatniejszą i najciernistszą z kwestyi było dla tych prowincyi, gdzie ślady feudalności nie zupełnie się zatarły, zniesienie pańszczyzny, danin i rozmaitych stosunków istniejących pomiędzy właścicielem i poddanym; tych trudności, jak zapewniają, nie pominęły milczeniem konferencye, których duch pojednawczy i mądry zająć się był winien złagodzeniem i ulepszeniem tego stanu rzeczy.

Konferencya 19. Sierpnia uświęca jak widać z tego, podstawy zasadnicze z r. 1789. Niektórzy uważają, że konferencye otwarły zbyt obszerne pole wolności i że pomiędzy innemi zgromadzenia prawodawcze nadaną sobie mają zbyt przeważną rolę. Mniemamy przeciwnie, że mocarstwa kontraktujące oceniły mądrze ogół sytuacyi. W kraju od dawna podległym nadużyciom administracyjnym wszelkiego rodzaju, gdzie nadużycia te nie są wyjątkiem lecz prawidłem, chciano jak się to łatwo pojmuje, oddać bardzo ścisłą kontrolę w ręce zgromadzeń i w nich szukać lekarstwa na pokonanie złego.

Księstwa uznają bezwątpienia, co mocarstwa uczyniły dla nich i odpowiedzą godnie zaufaniu Europy; przyjmą one z radością rękojmie wolności, jakie im nowa organizacya nadaje i dążenia tak sprzyjające ich życzeniom.«

W następującym swym numerze Constitutionnel podaje wzmiankę tego samego pióra o żegludze dunajskiéj:

»Dziennik poranny donosi, że na przedostatniem posiedzeniu konferencyi, była mowa o żegludze na Dunaju. Zdaje się, że konferencya na tem posiedzeniu oświadczyła się prawie jednogłośnie przeciwko warunkom traktatu przedwcześnie zawartego pomiędzy Austryą, Turcyą, Bawaryą i Wirtembergiem. Uznać miano, że akt ten nie może być wykonany w swojéj teraźniejszéj osnowie. Wnosić przeto należy, że wprowadzenie w życie tego traktatu zostanie odroczone, aż zostanie zmieniony w duchu, jak mówią Debaty, odpowiednim zasadom wolnéj żeglugi, ogłoszonym w traktacie wiedeńskim i zatwierdzonym traktatem paryskim.«

Monitor pisze w części swéj nieurzędowéj:

»Kongres paryski powierzył stanowcze ukończenie swego dzieła kilku komisyom, których prace miały być zatwierdzone przez mocarstwa kontraktujące. Jedna z nich miała odznaczyć nową granicę Multan od Bessarabii, druga sprowadzić granicę turecko-rosyjską; dwie konwencye zawarte zostały w tym podwójnym celu i ratyfikacye ich nastąpiły przed kilku miesiącami.

Komisya w Księstwach miała zbadać życzenie i potrzeby Mołdo-Wołochów i na miejscu zgromadzić żywioły, potrzebne do przygotowania organizacyi w Księstwach Naddunajskich. Konwencya zawarta przedwczoraj w ministeryum spraw zagranicznych, ma na celu zadosyćuczynienie ważnemu temu zastrzeżeniu traktatu z 30. Marca. Gdy rozporządzenia ogłoszone zostaną, przekonać się będzie można, że powiodło się konferencyi pogodzić różnice zdań mocarstw kontraktujących z interesami i życzeniami ludności.

Komisya europejska co do ujść Dunaju, nie skończyła jeszcze wyznaczonéj sobie pracy, a akt żeglugi wypracowany przez komisyę brzeżną, nie został zatwierdzony przez mocarstwa podpisane na traktacie paryskim; praca atoli obu komisyi dotycząca wyłącznie żeglugi na Dunaju, jasno jest oznaczona zastrzeżeniami traktatu, a ukończenie jéj mogły tylko opóźnić czysto materyalne przeszkody. Można przeto uważać obecnie dzieło traktatu paryskiego za zupełnie ukończone.

(Kor. Cz.) Nieraz pisano o przykładnéj sprawiedliwości francuskiéj i jé dobréj organizacyi. Przyszła do tego Francya w skutek długich usiłowań Francya dzieli się na działy sądownicze (ressorts), nad którymi stoją: prezes sądu apellacyjnego i prokurator jeneralny. Prokuratorowie jeneralni, mianowani przez rząd i odwołalni, są głównymi stróżami sprawiedliwości i dozorcami sędziów. Raporta o ich pilności, zdolności a nawet charakterze sędziów, są przesyłane do dyrekcyi personalu ministerstwa sprawiedliwości. Raporta są tajemne i dyrekcya, która je odbiera, nazwaną dla tego została *chamare noire.* Kontrola ministerstwa i sądu kasacyjnego sprawia, że prawa są ściśle wykonywane i że Francya przyszła do stałéj idei prawa. Nie widać już we Francyi wyroków »gospodarskich« jak je nazywają w Królestwie, nie zgodnych z prawem, a mających być zgodnymi ze słusznością; sędziowie francuscy nie prowadzą się już według zasady: *sic mihi videtur*, zasady bardzo niebezpiecznéj. Wyroki są dobrze redagowane i powodowane i rzadko je redagują sądowi pisarze. Urząd pisarza sprzedaje się, lecz pod kontrolą ministerstwa sprawiedliwości. Pisarz ma stałą pensyę i dobre zyski, oznaczone legalną taryfą. Prokuratorya stoi pod względem pensyi na téj saméj stopie co sędziowie, ale dla tego, że jest odwołalna, stoi w opinii daleko niżéj. Polityka i rewolucya wystawiają prokuratoryę na ciągłe zmiany. Każdy nowy rząd oddala dawnych prokuratorów, a naznacza nowych. To samo dzieje się z sędziami pokoju (juges de paix), urzędami sądowoadministracyjnemi, rozrzuconemi po kantonach (okręgach). Na ten urząd nie potrzeba koniecznie być prawnikiem i często dostają się nań lekarze, literaci, profesorowie itd. Kanton wzmaga się coraz bardziéj w organizacyi sądowéj i administracyjnéj. Podsędkowie dostają coraz liczniejsze atrybucye. Podsędek odgrywa nie małą rolę w wyborach, jednocząc w swem ręku zachody wójtów. Co prefekt robi w departamencie, to on robi w okręgu, chociaż nie jest legalnym rządzcą okręgu. Francya ma z parę tysięcy sędziów, a Anglia ma ich tylko.... dwunastu; Francya używa przysięgłych tylko w sprawach kryminalnych, poprawczych, a nawet cywilnych. Za Ludwika Filipa jeden adwokat sądu kasacyjnego zalecał użycie przysięgłych w sprawach cywilnych, na wzór dawnego Rzymu i Anglii, ale na ten projekt nie zwrócono nawet uwagi, bo wymagałby zupełnéj zmiany kodeksu. O użyciu kodeksów wiele pisano; przedstawiano przykład Anglii, która nie ma kodeksu. Rzecz ta należy od charakteru narodów. Anglia mogła się dotąd obejść bez kodeksu, chociaż patrząc na to, co robi lord Brougham, nie wiadomo, czy się długo bez niego obejdzie. Kiedy Francya r. 1803, a Polska roku 1806 przyjęły kodeks niemal jak błogosławieństwo, Anglia ma sprawiedliwość piękniejszą, bo obywatelską, ale Francya ma sprawiedliwość tańszą, prędszą i lepszą. Mówię tylko o sprawiedliwości cywilnokryminalnéj, a nie politycznéj. Przykład sprawy O'Conella jest zbyt znajomy, a przykład sprawy Bernarda, Allsopa i Hadga, jest zbyt świeży.

Bawi od kilku dni w Paryżu Kraszewski któregoście mieli sposobność w murach waszych oglądać. Spieszy się on z oglądaniem tego co jest szczególniéj dla celu jego podróży niezbędne. dziś i jutro przepędzi w bibliotece cesarskiéj, która jak wiadomo posiada najkompletniejszy zbiór rycin i sztychów. Iknografiia polska jest ulubionem zajęciem naszego nieoszacowanego powieściopisarza. Zwiedza także wieczorami teatra. Znalazł kilka znamienitych artystów, ale przyznał to co wszyscy znewcy przysądzili, że Paryż niema naszego Żółkowskiego. Bmiało się możomy poszczycić że żadna stolica nie posiada podobnego aktora.

Trybunały departamentu Sekwany sądziły w tych dniach sprawy naukowe i milionowe. Grupowali adwokaci cyfry jakby buchhaltery banku francuskiego, a sięgali wywodów jak archeologowie instytutu akademicznego. Sidi Mahmud-Ben Ayad były jenerał w służbie Beya Tunetańskiego, procesował przed dwoma laty pana swego. Zapozwał go przed trybunał cywilny o zwrot zasekwestrowanego majątku, Ben-Ayad był wielką figurą w tunetańskiéj rejencyi, prawą ręką Beya, naczelnym wodzem i admirałem; ministrem finansów i poborcą jeneralnym. Był faworytem Beya. Ale łaska pańska, gust kobiet, pogody jesienne . . . . poczuł faworyt, że zmienne i wyjechał do Francyi. Bey kazał zasekwestrować jego dobra. Potym wzywał i prosił ażeby jeneralny poborca wrócił, obiecując mu przebaczenie.

Rzeczony muzułmanin dalekim był odmówieniu obietnicom. Kupił w Paryżu za oszczędzony i uchroniony grosz, Passage du Saumon i dał za niego 3 miliony księciu Montmerency. Kupił hotel, kupił dobra, i postarał się o wielką naturalizacyę francuską. Wtenczas rozpoczął proces. Bey bronił się zarzutami i oskarżał faworyta o nadużycie władzy i przeniewierstwo. Strony zapisały się na kompromis a sędziego polubownego wybrali w osobie Napoleona III. Cesarz wyznaczył komisyę, którą przewodniczył p. Portalis znakomity prawnik niedawno zmarły. Po długich wywodach i obrachunkach komisya przysądziła jenerałowi Ben-Ayad należności wynoszące blisko 35 milionów franków. Ale głównym ajentem i pełnomocnikiem strony powodowéj był p. Karol Lesseps. Ośmnaście miesiący nie szędził trudów i pracy. Ponosił koszta, które wylikwidował. Nie bardzo się zgodzili mocodawca z umocowanym. Pan Leseps wylikwidował blisko siedmkroć stotysięcy. Ben-Ayad nie chciał dać tylko 19 tysięcy fr. Proces wytoczył się przed trybunał léj instancyi, któren przysądził średnio proporcyonalnie 75 tysięcy fr. powodowi. Rozprawy były interesujące, obrony bardzo dowcipne, ale daleko więcéj zajmującą sprawę sądzono zaraz dni następnych. Szła rzecz o księcia marszałka de Soubise nieszczęśliwego wodza z pod Rosbach. Powodem był książe d'Aumale a stroną pozwaną niejaki Deelereg, a raczéj jego spadkobiercy. Ogromną fortuną ks. Soubisy podzieliły się dwie głowy wyobrażone przez dwie godziny Kondeuszów i Rohanów. Część Rohanów uległa rozmaitym zmianom. Niejaki Deelercy w czasie pierwszéj rewolucyi ponabywał nie bardzo godnym sposobem nadwątlone cząstki tego spadku a następnie w r. 1814 i 1830 porobił tranzakcye nie bardzo legalne, bo oparte na tajemniczości. Prawo francuskie dozwala zwrotu sukcesyjnego (retrait successorial), to jest że spadkobiercom naturalnym służy prawo odsunięcia nabywcy od kupna części sukcesyi, za zwrotem sumy za którą nabył. Tego prawa chce użyć książe D'Aumale. Tego się przed trybunałami domaga. Niezmiernie był interesujący tok procesu. Niezmiernie zajmujące obrony, w których nieraz wypadki i ludzie historyczni na poparcie wywoływani byli. P. Dufaure miał piękny ustęp krasomowczy przeciwko tajemniczości tranzakcyi; zakończył go temi słowy: »Dawniéj wielcy panowie ni-

szczyli majątki, zadłużali przedwcześnie dziedzictwa domniemane, ale nigdy imion swoich nieprzedawali.«

Książe D'Aumale wygrał ale likwidacya ostateczna masy i wykazanie sumy jaką ma zwrócić, potrwa według słusznego zdania adwokata Leona Duval zapewne ze sto lat.

Anglia.

Londyn, 28. Sierpnia. — I sir Charles Napier odzywa się we względzie Cherbourga, i mówi w liście w Times oddrukowanym, że ten port wojenny nakazujęł Anglii utrzymywać na kanale dobrze wyćwiczoną i wprawną flotę, co nie może wiele kosztować.

Mowa pana Persignego miana w St. Etienne za sprzymierzem z Anglią podoba się, wszystkie pisma chwalą ją tu niezmiernie niebiosa. Nawet Advertiser, pismo nieprzyjazne od dawna cesarstwu, mówi, że hr. (p. Persigny) jest prawdziwym przyjacielem Anglii, znajdujący się w otoczeniu cesarza, i zasługuje, aby go i z strony kanału ceniono wysoko.

Austrya.

Wiedeń, 26. Sierpnia. — Kolońska gazeta pisze: dzienniki powtarzały często, że rząd chce przedać wszystkie południowe koleje żelazne towarzystwu kolei żelaznych wenecko-lombardzkich. Nie zgadza się z prawdą, aby o te koleje ubiegali się dwaj współzawodnicy Pereira i Rothschild. Pereirze ani na myśl nie wpadło ubiegać się o tę kolej, bo dostała się kolej wielka wschodnia towarzystwu, którego jest prezesem. Rzuciwszy tylko okiem na mapę, widzimy, że pierwsza, po ukończeniu jéj przez Oedenburg, Marburg i połączeniu ją z koleją państwa będzie równoległą do drugiéj, na któréj nie będzie ciężar spoczywał, utrzymywania kosztownéj kolei semeryńskiéj i dla tego w współubieganiu się z południową rządową koleją będzie miała wielką korzyść w przewożeniu łatwiejszem osób i towarów. Z tego powodu wstrzymuje się p. Rothschild ze swymi wspólnikami od kupna południowych kolei, aż się porozumie z Pereirą co do równoczesnego zakupna wschodnich kolei. Układy teraz właśnie o to się toczą. Nagłe podnoszenie się kursów akcyi kolei żelaznéj wschodniéj na giełdzie paryskiéj i tutejszéj, gdy inne papiery rządowe i spekulacyjne spadają albo są w zawieszeniu, domyślać się każe, że zamierzone kupno całéj sieci kolei żelaznych wschodnich nie natrafi w Paryżu na trudności, ale się dobrze powiedzie. Akcye następnie przemienią na lombardzko-weneckie i towarzystwo to posiadać będzie taką sieć kolei żelaznych, że żadne inne je nie przewyższy.

Włochy.

Piszą z Rzymu do korespondencyi Bullier: W ostatnim liście mówiłem wam o zakonie maltańskim. Pracują tu czynnie bardzo nad jego odnowieniem. Nie trudnią się tem dosyć we Francyi, gdzie jak zwykle żyją z dnia na dzień, nie myśląc o przyszłości. Zakon maltański powołany jest do odegrania roli w sprawach wschodnich. Chwila upadku państwa ottomańskiego zbliża się szybko. Utrzymuje się ono tylko kłopotem, w jakim się znajdują państwa europejskie co do podziału téj wielkiéj puścizny. Zajmuje umysły pytanie, kto posiędzie wyspy na morzu Śródziemnem. Owóż zakon maltański silnie z organizowany, mógłby w razie danym usunąć nie jedną trudność. Możnaby mu oddać wyspę Rodus którą dawniéj posiadał, również Cypr, możnaby także powierzyć w jego ręce Jerozolimę. Te są w krótkich słowach widoki, kierujące tu usiłowaniami w odnowieniu tego sławnego zakonu, którego wielcy mistrzowie bywali po większéj części Francuzami, który niegdyś założonym był nawet przez Francuza. Czyż nie można przywrócić komandoryj we Francyi? Jeżeli się nie mylę, nie wszystkie przeszły na własność państwa. Czyżby nie można ich zwrócić zakonowi pod warunkiem aby je posiadali wyłącznie Francuzi? Czy młodzież francuska nie miałaby ochoty wziąść udziału w tych usiłowaniach? Tutaj wiele osób jest zdania, że byłoby błędem ze strony Francyi, gdyby żadnego w téj mierze nieuczyniła kroku. Austrya w takim razie sama podniesie z gruzów ten zakon, który tyle oddał przysług chrześciaństwu, a w dzisiejszych okolicznościach przeznaczony jest może nowym zajaśnieć blaskiem.

Turcya.

Konstantynopol, 21. Sierpnia. — Wszystkich zajmuje tu postanowienie sułtana wydane do wielkiego wezyra Riza baszy z d. 21. Sierpnia, w którem sułtan gani nieład w administracyi domowéj i stara się zaradzić temu złemu. Postanowienie to wyszło w skutek pamiętnika, jaki Ali basza podał sułtanowi i w którym rzadką otwartością wykazał nieporządek w cesarskim haremie i przekroczenie listy cywilnéj na szkodę kasy państwa. To napomnienie przebrzmiało zrazu bezskutecznie, gdy w tym czasie Fuad basza z Paryża doniosł wielkiemu wezyrowi, że w Paryżu dla jednego z synów sułtana księcia 8-letniego, zamówiono tak kosztowne przedmioty, że te słusznie zwracając uwagę publiczności w Paryżu wydobyły z ust jednego z mężów finansowych pytanie, czy w Stambule sądzą, że podobne pojawy zdolne są powiększyć zaufanie do gospodarstwa finansowego w Turcyi. Wielki wezyr udał się zaraz do sułtana, aby na nowo wymódz postanowienie, zapobiegające nieładowi temu. Z początku zdawało się, że otwartość tę sułtan nie przyjął łaskawie, aż po 48 godzinach sułtan zawezwał go, i uznając jego wierność, wydał powyż wzmiankowane postanowienie, wedle którego porządek w finansach zaprowadzić zamierza zaczynając od ograniczeń w wydatkach w domu, przechodzący etat wyznaczony.

Czarnogóra.

Ostatnie zajścia między Czarnogórcami a Turkami były znowu przedmiotem sporów, z któréj strony wyszła zaczepka. Śmiało powiedzieć można, że tak będzie zawsze, dopóki położenie rzeczy się nie zmieni, a na nieszczęście daleko jeszcze do ukończenia sprawy. W numerze z 19. wzmiankowaliśmy o odezwie księcia Daniela według depeszy telegraficznéj. Znajdujemy dziś jéj całkowitą osnowę:

Książe Danielo do ludu Czarnogórskiego.

Smutne i nieszczęśliwe wypadki pod Kołaszynem są wam znane; nie mogę ich dosyć odżałować. Prawdą jest niezawodną, że Turcy przez swe napady na Beri, mieszkańcy Kołaszyna przez swe ciągłe czaty, byli wyzywającemi. Lecz jakkolwiek bądź, senator Novica i wojewoda Melian nieusłuchali moich rozkazów, i dla tego zostają na zawsze usunięci i skazani na więzienie.

Oznajmiłem wam moje postanowienie względem tych dwóch winowajców dla tego, aby na przyszłość żaden naczelnik, ani też prosty mieszkaniec Czarnogóry, nieośmielił się samowładnie uderzyć na Turków, lub naruszyć tego co jest ich własnością. Przeto ktokolwiek odtąd odważyłby się napadać na Turka lub na jego własność, temu ja, jego książe oświadczam, i dotrzymam słowa, że głową czyn swój przypłaci. Dowódzca lub prosty Czarnogórzec; takiéj samej dopuszczający się zbrodni, taką samą odbierze karę.

Gdyby nawet sami Turcy rozpoczęli napad, zaczęli na was strzelać, zakazuję wam niemniéj odstrzeliwać się Turkom; czekajcie dopóki nie wejdą na moje terytoryum, na strzał karabinowy. Lecz w takim razie, gdyby Turcy tak jawnie zgwałcili nasze terytoryum, bronić się śmiało, ale nigdy pod żadnym bądź pozorem nie przekraczać terytoryum tureckiego. Chcę aby walka skończyła się tam, gdzieby się nieszczęśliwym sposobem zaczęła.

Niechaj na przyszłość żaden dystrykt, żadna nahia nieodważy się wojować z Turkami; niechaj czeka moich rozkazów; i powtarzam raz jeszcze, że ktokolwiek rozkazów tych czemkolwiek nie usłucha, śmiercią ukaranym zostanie. W Cetyni, 26. Lipca (7. Sierpnia) 1858.

Książę Czarnogóry D. P. N.

Odezwę tę podajemy z powodu, że się odznacza niezwykłą energią, i zaufaniem w swoją siłę i władzę. Można się spodziewać, że położy kres tym ciągłym a nieszczęśliwym zaczepkom. Książe Daniel powiada w niéj, że Turcy i Czarnogórcy nie są wolni od winy, i tego domyślać się można było. Ale chce on utrzymać szczerze zawieszenie broni i po tych wyrazach nie można go o dwuznaczność posądzać. Cz.

Ameryka.

Atlantyckim telegrafem otrzymano w Londynie na d. 28. Sierpnia następującą wiadomość z Newfoundlandu z d. 27. Sierpnia: Sir Williams of Kars przybył we wtorek d. 24. b. m. do Halifaksu. Powitano go z wielkiem uniesieniem. Odbyła się ogromna procesya. Na adres powitalny odpowiedział z wielką serdecznością. Dziś odszedł parowiec »Niagara« do Liwerpolu. Gorgon przybył wczoraj wieczorem do Halifaksu. W Nowym Orleanie panuje wciąż żółta febra. Epidemia ta wybuchła także w Cherlestonie. W Nowym Jorku i po innych miastach czynią przygotowania na uroczystości, które się mają odbyć w dniach 1. i 2. Września. Mieszkańcy Nowego Jorku chcą z tych dni uczynić największą uroczystość, jakakolwiek była wyprawioną w Stanach Zjednoczonych. »Hermman« odpłynął z 600 podróżnymi do Frazera. »Prince Albert« odpłynął z 250 podróżnymi do Galvay. »Arabia« i »Ariel« przybiły do Nowego Jorku, »Anglo Saxon« do Kwebeku i »Kanada« do Bostonu. »Europa« odpłynęła dziś wieczorem z St. John. Mamy dziś wieczorem prześliczną zorzę północną, która się rościąga na przeszło 85 stopni horyzontu.

Kronika miejscowa.

Poznań, 1. Września. — Z wyborów na sejm prowincyalny ze stanu rycerskiego znane są: w powiecie pleszewskim p. J. Morawski głosami 11 na 21, w powiecie krobskim p. Gustaw Potworowski, w powiecie gnieźnieńskim p. Ferdynand Kalkstein. Dwaj pierwsi obrani powtórnie, ostatni poraz pierwszy. Ponieważ sejm walny dopiero po nowym roku zwołanym zostanie i wybory do izby deputowanych odbywać się mają w Październiku, przeto sejm prowincyalny dopiero zbierze się w Listopadzie.

Międzyrzecz, 30. Sierpnia. — Nauczyciele i uczniowie tutejszéj szkoły realnéj poświęcili dzień 26. b. m. pamięci zgasłego zawcześnie nauczyciela tamtejszego Bocka, który utonął w potoku Zacken w górach olbrzymich. Było to 1. Sierpnia r. b. gdy on w towarzystwie kilku osób chciał zwiedzić wodospad Zackenu, i jadąc bitą drogą ujrzał piękne drzewko jarząbkowe pochylone ku wodzie, chciał je wydobyć, a tymczasem brzeg podmelty zarwał się pod nim, i spienione nurty uniosły go i pogrzebały w swoich toniach. Nazajutrz znaleziono trupa pod Hernsdorfem ale odartego, tak że nie można było poznać i sprawdzić czy to ten sam, który był utonął. Zniknął więc bez nazwiska, bo nikomu go przed tem nieudzielił. Domysł przecie jest uzasadniony, że to on a nie kto inny, bo sam niewrócił do Międzyrzecza, a pisywał z swéj podróży do krewnych i narzeczonéj z gór olbrzymich, gdzie jego rysy opisano.

Rozmaite wiadomości.

— Wiadomo, że w Anglii istnieje zastarzałe prawo dające sposobność dopuszczania się oszustwa, iż zeznanie dwóch lekarzy uznających kogoś chorym na umyśle, dostatecznem jest do osadzenia chorego w domu obłąkanych i pozbawienia go praw cywilnych. Uwolnić go od tego może tylko urzędowe zdanie komisyi lekarskiéj, wyznaczonéj sądownie. Lecz czyż uznany postępnie za waryata, znajdzie sposobność, wbrew woli tych co go waryatem mieć chcą, wytoczenia procesu? Już nieraz donosiliśmy o nadużyciach, do jakich pomienione prawo daje łatwą sposobność chciwym krewnym i opiekunom; obecnie też pisarz angielski donosi w Daily News o podobnem zdarzeniu. Pewien młodzieniec uszedł z prywatnego domu obłąkanych, jakich jest wiele w Londynie; schwytany napowrot tamże osadzony, umknął powtórnie i znalazł w jakimś zakącie miasta schronienie i przyjaciół, u których się ukrywa. Jest on zdrów zupełnie jak to zeznali lekarze, których Reade do niego sprowadził i wsadzony został do domu obłąkanych przez wuja swego i kilku krewnych czychających na jego majątek. Jest on sierotą i spada na niego znaczne dziedzictwo. Jeden ze stróżów pomienionego domu obłąkanych, rzekł do niego zaraz w pierwszym dniu jego tam przybycia: »O, nigdy pan się ztąd nie wydobędziesz!« Krewni jego śledzą za nim wszędzie, a tymczasem p. Reade poczynił stósowne kroki, aby wyznaczyć na drodze sądowéj komisyę do ocenienia jego stanu umysłu.

— Przed kilkoma tygodniami zdarzyło się w Pradze czeskiéj, że gdy pewien dom miano sekwestrować za długi, znaleziono przystęp do mieszkania na drugiem piętrze zamknięty z wewnątrz i musiano drzwi wyłamać. W pierwszéj zaraz izbie przedstawił się wchodzącym przerażający widok, i uderzyła ich stęchlizna i zgnilizna, a w téj samej chwili kiedy drzwi wyłamano, dwie ludzkie istoty na pół nagie, na pół łachmanami okryte wpadły do następnéj izby i drzwi zamknęły. Musiano i te drugie drzwi wyławać i znaleziono dwie siostry, które przez lat 7 nie wychyliły głowy z mieszkania swego, dobrowolnie się w niem

(Dodatek)

zamknąwszy, i nikogo do siebie, nawet własnéj matki nie wpuszczały, przyjmując podawane sobie jadło otworem we drzwiach zrobionym. Starsza siostra ma lat 36, młodsza 21. Starsza już przed 11. laty zaczynała okazywać pociąg do samotności, w któréj chciała zwyczajem wielkich anachoretów szukać doskonalenia się. Późniéj wziąwszy do siebie 14letnią siostrę, stała się jéj nauczycielką, i od lat 7. obie siostry żyły w ukryciu, ale co gorsza z zupełnym zaniedbaniem porządku i czystości. Od zamknięcia swego nigdy się nie myły ani czesały, wszystkie potrzeby fizyczne odbywały w mieszkaniu swojem; nie dziw przeto, że znaleziono je podobne raczéj do ofiar średniowiecznéj sprawiedliwości trzymanych w niezdrowem i wilgotnem więzieniu, niż do pobożnych pustelnic. Wyprowadzono je ztamtąd i umieszczono tymczasowo w domu obłąkanych, albowiem zdziczałe te istoty potrzebują leczenia i ciała i umysłu. Szczególna rzecz wszelako, że rodzice ich, a po śmierci ojca matka, pozwalały prowadzić im taki stan życia, nie usiłując temu ani zapobiedz, ani przeszkodzić, bądź własną powagą, bądź z pomocą praw sobie służących. Lekarze mają nadzieję wyleczenia młodszéj siostry z jéj obłąkania i wrócenia jéj światu i obowiązkom. Starsza zdziczała zupełnie i fizycznie wyniszczona, długiéj i troskliwéj wymagać będzie opieki.

— Dziennik francuski Patrie, podaje gospodarzom wiejskim bardzo dobrą radę. Ponieważ dla tegorocznych upałów można się obawiać braku paszy, gdyż tegoroczny plon wynosi zaledwie trzecią część zwykłego zbioru, przeto potrzeba będzie brać na rzeź chude bydło, i jeśli nie w tym roku to pewnie na przyszły rok nastąpi podrożenie mięsa. Otóż dla zapobieżenia temu smutnemu wypadkowi radzi Patrie korzystać jeszcze z ostatnich ciepłych tygodni i uprawiać rośliny pastewne, które mogą dojrzeć jeszcze tego lata. Przy téj sposobności podaje spis przydatnych roślin i upomina gospodarzy do pospiechu, gdyż niema już ani chwili do stracenia.

— W Połądze przytrzymano przesyłkę fałszywych papierowych pieniędzy rosyjskich, przeznaczonych do Rosyi. Kilku mieszkańców Połągi aresztowano z tego powodu, tudzież pewnego kupca w Hamburgu. Pieniądze te były podobno robione w Anglii, skąd je przesyłano na Hamburg do Królewca i Połągi.

— Teraz dopiero znajdujemy wiadomość w dziennikach, iż w dniu 21. lub 22. Czerwca r. b. skradzione zostały z pomieszkania J. C. W. arcyksięcia Ernesta w Peszcie następujące znaki honorowe: ozdoby złotego i orderu Leopolda, gwiazda orderu Leopolda, gwiazdy orderów pruskich orła czarnego i orła czerwonego i nowa złota szarfa wojskowa.

— Podczas ostatniego odpustu na Kalwaryi Zebrzydowskiéj, około 40 osób nocowało z 14. na 15. b. m. na poddaszu pewnego zabudowania klasztornego. Około godziny 3éj rano załamała się w powale jedna belka pod ciężarem tylu ludzi i kilka desek powały, skutkiem czego siedm osób spadło do stajni na dole będącéj. Trzy kobiety doznały mocnego uszkodzenia, bo jedna z nich Helena Sośniak silnego wstrząśnienia pacierzy, Franciszka Skowroniak złamała obojczyk, a Anna Bodzeń zagniecenia klatki piersiowéj, cztery inne doznały lekkiego uszkodzenia.

— Królowa Amalia grecka rozpisała w imieniu męża swego konkurs na plan muzeum starożytności w Atenach, o który ubiegać się mogą budowniczy wszystkich krajów. Plan ma być wygotowany w ciągu roku. Budowniczy, którego plan zostanie uznany za najlepszy, może jeżeli zechce, kierować całą budową muzeum.

Wiadomości literackie.

Lwów. — Nr. 34 dodatku tygodniowego do Gazety Lwowskéj zawiera: 1) Wacław Hieronim Sierakowski, starowierny pasterz z XVIII wieku przez Maurycego hr. Dzieduszyckiego. Rozporządzenie pasterskie o używaniu kaplic i względem sług katolickich u żydów. Zamknięcie sesyj synodalnych. Rozdział VIII. Odbudowanie katedry lwowskiéj. Dary i składki dobrodziejów a ofiary Wacława. Koszta odbudowania. Szczegóły i koleje przeistoczenia. 2) Bilans galic. stanowego towarzystwa kredytowego na pierwsze półrocze 1858. A. Fundusz umarzający. 3) Wychowanie publiczne. Stan szkół, nauk i uczniów w roku 1857. Gimnazyum Brzeżańskie. 4) Żupy solne w Galicyi i na Bukowinie. Wywar i przedaż soli w Kwietniu 1858-1857. 5) Lwów. Dokument z r. 1596. Arcybiskup Solikowski nadaje oo. towarzystwa Jezusowego dwa place koło klasztoru ś. Franciszka z zabudowaniami od Zofii Handlowéj i Wiktoryna Kowalskiego wzniesionemi.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 31. Sierpnia 1858.

Żyto (węcpel po 25 szefli) przy ożywionym handlu po cenach spadających; na Sierpień 41 pien., na Wrzesień Październik 42—$41\frac{3}{4}$—$\frac{2}{3}$—$\frac{1}{3}$ pł., $\frac{1}{2}$ list., na Październik Listopad $43\frac{1}{2}$—$\frac{1}{3}$—$\frac{1}{6}$—$\frac{1}{12}$—43 pł. i pien., na Listopad Grudzień $43\frac{3}{4}$ pł.

Okowita (beczka po 9600 % Trallesa) taniéj odchodzi, a odbyt słaby, wypowiedziano 9000 kwart; na miejscu (bez beczki) $15\frac{2}{3}$—$16\frac{1}{6}$ (z beczką) na Sierpień $15\frac{5}{6}$ pien., na Wrzesień $15\frac{3}{4}$—$\frac{2}{3}$—$\frac{7}{12}$pł., $\frac{1}{2}$ pien., na Październik $16\frac{1}{2}$—$\frac{1}{3}$ do $\frac{1}{6}$ pł.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 31. Sierpnia.

Żyto $46\frac{1}{2}$ tal., na Sierpień i Sierpień Wrzesień $46\frac{1}{2}$—$45\frac{3}{4}$ tal., na Wrzesień Październik $46\frac{1}{2}$—$45\frac{3}{4}$ tal., na Październik Listopad $47\frac{1}{4}$—$46\frac{3}{4}$ tal., na Listopad Grudzień 48—$47\frac{1}{2}$ tal., na Kwiecień Maj 50—$49\frac{1}{2}$ tal.

Olej rzepiowy $15\frac{1}{6}$ tal., na Sierpień i Sierpień Wrzesień 15 tal., na Wrzesień Październik $15\frac{1}{12}$—$\frac{7}{8}$ tal., na Październik Listopad $15\frac{1}{4}$—$\frac{1}{6}$ tal., na Listopad Grudzień $15\frac{1}{3}$—$\frac{5}{12}$ tal., na Kwiecień Maj $15\frac{1}{2}$ tal.

Okowita bez beczki $19\frac{1}{6}$ tal., na Sierpień, Sierpień Wrzesień i Wrzesień Październik $18\frac{1}{8}$—$\frac{5}{12}$ tal., na Październik Listopad $19\frac{1}{8}$—$\frac{3}{4}$ tal., na Listopad Grudzień 19—$18\frac{3}{4}$ tal., na Kwiecień Maj $20\frac{1}{2}$—20—$\frac{1}{4}$ tal.

Szczecin, 31. Sierpnia.

Pszenica 66—78 tal., na Wrzesień Październik 71 tal., na Październik Listopad 72 tal., na wiosnę 75 tal.

Żyto $43\frac{3}{4}$ tal., na Sierpień Wrzesień Październik $44\frac{1}{2}$ tal., na wiosnę $48\frac{1}{2}$ tal.

Olej rzepiowy 15 tal., na Wrzesień Październik $15\frac{1}{6}$—15 tal.

Okowita $18\frac{3}{4}$—$\frac{7}{8}$ proc., na Sierpień i Wrzesień Październik $18\frac{7}{8}$—19 proc., na wiosnę 18 proc.

Przybyli do Poznania 1. Września.

BAZAR: Otocki z Pietrzykowa.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Potworowski z Zilca, Bronikowska z Sielca, Welnau z Steinan, Unfinger z Inowrocławia, Frame z Bremen, Schneidler z Berlina, Oehne z Magdebnrga, Radkiewtcz z Śmigla.
HOTEL DREZDEŃSKI MYLIUSA: Langensieper i Bendorff z Lipska, Besser z Szczecina, Grossmann i Mülier z Berlina, hr. Breza z Drezna, Rapolewski z Zagóry, Frost z Grodziska, Fuchs z Wrocławia, Türke i Ratwitz z Góry, Hausen z Tarnowic, Goidzik z Wrocławia.
HOTEL DU NORD: v. Retz-Lichtenow z Lichtenow, Petrelt z Dobrojewa, Morawski z Jurkowa. Moszczeński z Jeziórek, Tarnowski z Tarnowa, Dobrzycka z Bąblina, Karnikowska z Biskupic, Osińska z Koźmina, Kreuzinger z Zygmuntowa, Bartsch z Jurkowa, Grabower z Wrocławia, Salomon z Połajewa, Maus z Gdańska.
OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Wilkoński z Graboszewa, Lange z Krotoszyna, Küstner z Wrocławia, Werchardt z Nowegomiasta, Hecht z Nieląszkowa, Durecki z Posadowa, Buchwitz z Brzegu, Krakaü z Skwierzyny n. W.
HOTEL PARYZKI: Meissner z Niemierzyc, Linke z Wełny, Szeliski z Orzeszkowa.
HOTEL BUDWIGA: Kiebsch z Kurnika, Stanke z Nowego miasta, Malke z Pniew, Hirschberg z Witkowa, Hirschberg z Mielżyna, Itzig z Nakła, Dąbrowska z Krotoszyna.
POD KORONĄ: Pinner i Borchardt z Pniew, Sachs z Wschowy, Eckmann, Sternberg i Landsberg z Rawicza.
POD TRZEMA LILIAMI: Zielke z Słupi.
POD WIELKIM DĘBEM: Pohl z Wilhelmshofu.
HOTEL KRUGA: Findeklee z Wschowy, Jasrick z Peitza i Kühn z Klemziga.
EICHENER BORN: Kurowski z Środy i Sock z Jarocina.
HOTEL WROCŁAWSKI: Drögsler z Xiąża i Emanueli z Włoch.
W MIESZKANIU PRYWATNEM: Dr. Flies z Berlina, Szeroka uliea Nr. 22.

W południe dnia 31. Sierpnia, po długich cierpieniach, zakończył żywot swój doczesny, w Kujawkach, Radzca regencyjny i syndyk prosynodalny, Leon Szuman. Exportacya odbędzie się z Kujawek do Czeszewa w czwartek dnia 2. Września, a w następny piątek pogrzeb w Czeszewie.

Pozostała Familia.

Księgarnia **N. Kamieńskiego i Spółki** w Poznaniu odebrała i poleca:

	Tal.	Sgr.
Księży K. Antoniewicza, M. Kamieńskiego, A. Mikiewicza i innych wybór kazań i mów przygodnych. Cena	3	10
Rzewuski, Mowy pogrzebowe, wybrane z różnych autorów i z niektórych ojców kościoła. Cena.	2	$7\frac{1}{2}$
Piramowicz, Nowe kazania passyonalne i inne niektóre z dodatkiem mów pogrzebowych. Cena.	1	10
Gaume, Zasady i całość wiary katolickiéj, czyli wykład jéj historyczny, dogmatyczny, moralny, liturgiczny, apologetyczny, filozoficzny i socyalny, od stworzenia świata aż do naszych czasów. 4 tomy	7	15
A. Kordecki, Pamiętnik oblężenia Częstochowy roku 1655; przełożył z łacińskiego J. Łepkowski. Cena	1	10
Polska (dawna) jako naród i jako państwo. (Dzieje początkowe). Cena	1	20
A. Poroj, Obrazek dziejów literatury polskiéj dla młodzieży. Cena.	—	25
Gregorowicz, Dobry ekonom, czyli popularnie przedstawiony wykład, z zastósowaniem do potrzeb kraju nauki o naturze i pokarmie roślin; o własności uprawy i obsiewie gruntu, i o produkcyi i obchodzeniu się z nawozem. 2 tomy. Cena	2	$7\frac{1}{2}$
Maciejewski, O plantacyi buraków. Cena.	—	25
Seifmann, Przewodnik dla kupujących konie, czyli zbiór zasad do ocenienia zalet, wad, oraz wieku konia z cech jego zewnętrznych, dla uniknienia strat i zawodów z nadużyć nierzetelnych handlarzy pochodzących. Cena	—	25

Walne zebranie Towarzystwa Naukowéj Pomocy w powiecie Pleszewskim odbędzie się dnia 6go Września r. b. o godz. 2éj po południu na probostwie w Pleszewie, na które saprasza się wszystkich członków a mianowicie kollektorów.

Komitet Naukowéj Pomocy.

Posiedzenie pierwsze po wakacyach wydziału nauk historycznych i moralnych Tow. przyj. nauk poznańskiego odbędzie się w Poniedziałek, dnia 6. Września r. b., o godzinie 6éj z wieczora, w lokalu Tow.; wydziału zaś nauk przyrodzonych w Poniedziałek następny, dnia 13. Września, o téjże porze. Poznań, dnia 1. Września 1858.

Do wyboru nowych dyrektorów i kassyera, zapraszają się uprzejmie Szanowni Członkowie podpisanego Towarzystwa na walne zgromadzenie, na dzień 5. Września r. b. po południu o godz. 4téj w sali Hotelu Saskiego.

Na témże zebraniu będzie także przedłożony przedmiot, względem niewypłaconych jeszcze kilku premiów kassy pośmiertnéj, do naradzenia się.

Od członków niestawających przyjętém będzie, iż przystępują do zapadłego postanowienia i zrzekają się wszelkich wybiegów.

Poznań, dnia 30. Sierpnia 1858.

Dyrekcya Poznańskiego głównego Towarzystwa pogrzebowego.

Wypowiedzenie
listów rentowych prowincyi Poznańskiéj.

Przy odbytém dziś publiczném wylosowaniu listów rentowych prowincyi Poznańskiéj, dnia 1. Października 1858. r. umorzyć się mających, wyciągnięte zostały w następującym Wykazie A. umieszczone Listy i Numera, które posiedzicielom z odwołaniem się do ustawy względem zaprowadzenia banków rentowych z dnia 2. Marca 1850. r. §. 41. i następnych, z dniem 1. Października 1858. r. z tém wezwaniem się wypowiadają, ażeby ilość kapitału za kwitem i zwrotem listów rentowych w stanie do kursu usposobionym, od wspomnionego dnia wypowiedzenia począwszy, w kassie naszéj odebrali.

To nastąpić może, o ile fundusze kassy naszéj wystarczają, już od dnia dzisiajszego, lecz w tym razie tylko za odciągnieniem prowizyi po 4 od sta od dnia zapłaty aż do wzmiankowanego zapadłego terminu.

Także wolno wypowiedziane listy rentowe kassie naszéj przesyłać pocztą lecz frankowanym sposobem, z dołączeniem należytego pokwitowania z odebranéj waluty na osobnym papierze i wnieść o przesyłanie waluty tą samą drogą, naturalnie na koszt i niebezpieczeństwo odbierającego.

Zarazem wywołują się powtórnie niniejszém dawniéj już wylosowane, od dwóch lat zaległe, w następującym Wykazie B. umieszczone listy rentowe prowincyi poznańskiéj i posiedziciele tychże wzywają się, ażeby kapitał listów rentowych pod uniknieniem dalszéj straty procentu i przyszłego przedawnienia kapitału niebawnie odebrali.

Poznań, dnia 12. Maja 1858.

Królewska Dyrekcya Banku Rentowego Prowincyi Poznańskiéj.

A. Wykaz

na dniu 12. Maja 1858. r. wylosowanych a dnia 1. Października 1858. r. płatnych listów rentowych poznańskich.

Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.
			Litt. A. po 1000 Tal. 23 sztuk.				
937	2267	3140	3670	4648	5304	6624	6968
2030	2872	3183	4121	4903	5722	6686	7360
2049	3052	3267	4239	5266	6018	6896	
			Litt. B. po 500 Tal. 6 sztuk.				
211	252	436	972	1013	1119		
			Litt. C. po 100 Tal. 21 sztuk.				
301	1017	1439	1975	3275	6728	6906	
613	1023	1514	3142	3812	6808	7218	
808	1341	1621	3168	6640	6879	7269	
			Litt. D. po 25 Tal. 17 sztuk.				
49	596	1413	1957	2717	4146		
536	821	1537	2271	3906	4329		
588	882	1825	2438	4145			
			Litt. E. po 10 Tal. 504 sztuk.				
14	151	276	430	550	718	916	1092
15	153	277	434	552	723	930	1100
19	154	279	440	569	727	934	1105
21	156	301	453	570	731	942	1134
24	163	310	455	571	733	947	1151
25	166	311	456	574	739	952	1171
37	167	315	460	581	759	954	1172
40	174	319	467	583	764	962	1219
42	175	331	468	586	766	963	1284
45	176	336	473	597	784	966	1289
46	177	339	474	599	786	967	1312
52	180	340	481	609	794	971	1328
55	181	341	491	610	795	978	1329
56	191	345	494	612	797	986	1339
61	195	348	495	621	801	990	1341
62	196	356	497	625	807	992	1350
70	199	371	504	632	825	995	1387
71	204	379	506	636	827	1002	1390
79	217	382	514	637	832	1006	1405
81	224	390	515	642	846	1007	1416
86	226	391	516	648	853	1022	1466
90	239	403	517	657	869	1025	1470
91	241	404	518	662	872	1028	1489
94	242	405	519	678	878	1030	1491
108	245	407	522	679	880	1034	1528
116	246	412	523	681	882	1040	1539
134	248	420	526	690	883	1043	1595
139	249	422	539	691	899	1048	1598
143	250	423	542	699	904	1049	1607
148	271	427	544	711	915	1090	1633

Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr
1640	2089	2687	3156	4022	4577	5209	6049
1644	2094	2695	3168	4031	4585	5220	6084
1656	2103	2704	3187	4044	4593	5225	6093
1668	2114	2713	3204	4048	4598	5301	6106
1683	2121	2720	3263	4053	4613	5349	6115
1692	2154	2734	3304	4054	4621	5356	6126
1707	2187	2787	3318	4077	4638	5366	6146
1723	2189	2803	3366	4078	4648	5449	6174
1726	2192	2812	3398	4081	4654	5459	6182
1728	2195	2826	3425	4147	4658	5464	6203
1746	2198	2829	3449	4167	4690	5512	6222
1749	2204	2834	3476	4168	4710	5516	6225
1762	2213	2835	3516	4183	4729	5562	6226
1788	2234	2845	3546	4197	4821	5607	6229
1793	2238	2848	3563	4206	4824	5609	6258
1811	2287	2877	3577	4215	4872	5625	6261
1814	2309	2881	3592	4266	4873	5668	6269
1840	2322	2921	3673	4273	4874	5722	6271
1843	2376	2941	3695	4281	4921	5728	6273
1860	2396	2948	3735	4349	4949	5739	6275
1888	2402	2966	3755	4377	4968	5762	6276
1911	2420	2982	3767	4381	4975	5780	6280
1922	2439	2989	3812	4403	4981	5790	6282
1923	2468	3014	3864	4408	5001	5797	6284
1970	2513	3026	3896	4409	5017	5826	6288
1998	2541	3030	3917	4433	5021	5834	6297
1999	2544	3035	3938	4459	5090	5860	
2003	2562	3058	3956	4479	5113	5895	
2015	2566	3078	3958	4513	5121	5923	
2051	2573	3104	3961	4538	5140	5927	
2055	2575	3113	3962	4557	5157	5949	
2073	2610	3139	3976	4561	5158	5982	
2077	2653	3141	3984	4563	5176	5986	
2082	2660	3151	4021	4570	5182	6045	

B. WYKAZ

dawniéj już wylosowanych i od dwóch lat zaległych listów rentowych poznańskich a mianowicie z zapadłych terminów

z dnia 1. Kwietnia 1852.

Litt. D. po 25 Tal.: Nr. 245;

z dnia 1. Października 1852.

Litt. E. po 10 Tal.: Nr. 270. 938;

z dnia 1. Kwietnia 1853.

Litt. D. po 25 Tal.: Nr. 1228:

z dnia 1. Października 1853.

Litt. B. po 500 Tal.: Nr. 534; Litt. C. po 100 Tal.: Nr. 512;

z dnia 1. Kwietnia 1854.

Litt. C. po 100 Tal.: Nr. 1587; Litt. E. po 10 Tal.: Nr. 172;

z dnia 1. Października 1854.

Litt. A. po 1000 Tal.: Nr. 1702; Litt. B. po 500 Tal.: Nr. 1659; Litt. D. po 25 Tal.: Nr. 456; Litt. E. po 10 Tal.: Nr. 1917;

z dnia 1. Kwietnia 1855.

Litt. B. po 500 Tal.: Nr. 669. 1078: Litt. C. po 100 Tal.: Nr. 735. 1308; Litt. D. po 25 Tal.: Nr. 453. 1971. 2841. 3290; Litt. E. po 10 Tal.: Nr. 1401. 4939;

z dnia 1. Października 1855.

Litt. A. po 1000 Tal.: Nr. 4833. 5614; Litt. B. po 500 Tal.: Nr. 936; Litt. C. po 100 Tal: Nr. 1142. 2527. 2611. 3377; Litt. D. po 25 Tal.: Nr. 10. 402. 779. 812 1952. 3386. 3802; Litt. E. po 10 Tal.: Nr. 402. 886;

z dnia 1. Kwietnia 1856.

Litt. A. po 1000 Tal.: Nr. 805. 5000; Litt. C. po 100 Tal.: Nr. 208. 672. 879. 960; Litt. D. po 25 Tal.: Nr. 321. 709. 931. 3268; Litt. E. po 10 Tal.: Nr. 29. 244. 253. 385. 1032. 2394. 2495. 3268. 4868.

Pan W. Laurentowski zdaje się, iż całkiem o tem zapomniał, lub też chciałby zapomnieć, iż na znajdujące się mobilia w Hotelu Paryskim, odebrał odemnie **1000 Tal.** w gotowiźnie. Ostrzeżenie więc, aby rzeczy tych odemnie nie kupowano, jest śmiesznością. To jako odpowiedź na doniesienie umieszczone w Gazecie Poznańskiéj z d. 30. m. bież. Nr. 202.

Poznań, 31. Sierpnia 1858.

Pelagia, owdowiała ***Śremowicz*** znów zamężna ***Samberger.***

Młodzieniec, mający chęć wykształcenia się w sztuce kucharskiéj, może się zgłosić do Hotelu Myliusa w miejscu.

Nieruchomość w mieście powiatowém Ostrowie w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém przy ulicy Kaliskiéj pod Nr. 281 położona, z wolnéj ręki jest do sprzedania. Takowa składa się:

1) z murowanego domu mieszkalnego z wielkim kramem, 15 izbami, 2 izbami pod dachem z alkierzami, 4 kuchniami, pomieszkaniem w sklepie, wystarczającemi piwnicami i wjazdem z ulicy.
2) z murowanego zabudowania, zawierającego stajnie dla 9 koni, wozownią i wielkie sypanie.

O warunkach sprzedaży dowiedzieć się można u gospodarza kupca ***Jana Kall*** w Ostrowie.

Handel Augusta Kluga,
przy Wrocławskiéj ulicy Nr. 3.

poleca lampy francuzkie moderatory, lampy do posuwania z regulatorem, najnowsze fotożenowe, jako też lampy mało wymagające oleju, kociełki Berceliusa, ekrany z przyrządem, maszyny do herbety i kawy, tace z nowego srebra, mosiędzu i lakierowane.

Osiadłszy w mieście tutejszém jako majster mularski, donoszę o tém najuniżeniéj z prośbą o łaskawe zlecenia mi robót.

Buk, dnia 1. Września 1858.

Seerenberg, majster mularski.

Świeże masło stołowe znów nadeszło i jest zawsze do nabycia w Hotelu Wiedeńskim pod Nr. 20.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 31. Sierpnia 1858	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	—	101
dito	4½	—	101¼
dito z roku 1856. . . .	4½	—	101¼
dito z roku 1853. . . .	4	—	95¾
Obligi długu skarbowego	3½	—	86
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj.	3½	—	84
dito miasta Berlina	4½	101¼	—
dito dito	3½	83½	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3½	86	—
dito Prus Wschodnich. . .	3½	—	83¼
dito Pomorskie	3½	85½	—
dito dito	4½	—	—
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	99¼
dito W. X. Pozn. (nowe).	3½	—	88
dito Szląskie	3½	—	87
dito Prus Zachodnich . . .	3½	—	82¾
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	92¾
Louisdory	—	—	109¼
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	3½	—	90¾

CENY TARGOWE w mieście Poznanin.	dnia 1. Września 1858 r. od tal.	od sgr.	od fn	do tal.	do sgr.	do fn
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	3	7	6	3	12	6
Pszenicy średniéj	2	15	—	2	25	—
Pszenicy ordynaryjnéj	1	25	—	2	—	—
Żyta przedniego, szefel	1	22	6	1	23	9
Żyta lżejszego.	1	18	9	1	20	—
Jęczmienia dużego, szefel	—	—	—	—	—	—
Jęczmienia małego	—	—	—	—	—	—
Owsa, szefel	—	26	—	1	—	—
Grochu do gotowania, szefel . . .	—	—	—	—	—	—
Grochu na pastwę	—	—	—	—	—	—
Rzep latowy	4	—	—	4	2	6
Rzepik latowy	4	—	—	4	5	—
Rzep zimowy.	3	—	—	3	2	6
Rzepik zimowy	3	5	—	3	12	6
Tatarki, szefel	1	20	—	1	25	—
Koniczyna czerwona	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała.	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel.	—	17	6	—	20	—
Masła, garnie.	2	10	—	2	20	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.	—	—	—	—	—	—
Spirytusu (beczkk120 kw.)80% Tral.	—					
dnia 30. Sierpnia	15	20	—	16	2	—
dnia 1. Września	15	7	6	15	22	6

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
23. Sierpn.	+ 10,0°	+ 20,3°	27″ 10, 7‴	Półn. wsch.
24. »	+ 9,0°	+ 21,8°	27″ 11, 0‴	Półn. wsch.
25. »	+ 10,2°	+ 16,8°	27″ 9, 2‴	Zachodni
26. »	+ 10,0°	+ 18,4°	27″ 6, 0‴	Zachodni
27. »	+ 10,0°	+ 13 6°	27″ 7, 0‴	Półn. zach.
28. »	+ 8,0°	+ 10 0°	27″ 6, 2‴	Zachodni
29. »	+ 5,2°	+ 10,5°	27″ 7, 0″	Poł. zachod.